

Temat: Petycja/Prośba/Wniosek Dotyczy: łamania praw konstytucyjnych obywateli do sądu, jawności i proporcjonalności postępowania oraz prawa do uzyskania określonego, podlegającego możliwości identyfikacji i weryfikacji pełnoprawnego obowiązującego prawnie werdyktu rozpoznania sprawy przed sądem, który może podlegać zaskarżeniu w drodze należnego stronie prawa do określonego w ustawie odpisu postanowienia sądu zgodnego z wspomnianym Postanowieniem Sądu Najwyższego, Rozporządzeniem i Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości, które są łamane obecnie, prawdopodobnie systemowo co naraża na szkody wywołane niepraworządnym działaniem wymiaru sprawiedliwości strony postępowania oraz Skarb Państwa.

Nadawca:

Data: 23.04.2025, 14:43

Adresat: "biuro@krs.pl" <biuro@krs.pl>

Poznań, dnia 23.04.2025 roku

Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa
Sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

Szanowna Pani
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa
Sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

w związku z powyższą wiedzą i faktem, że moje prawa konstytucyjne zostały kilkakrotnie złamane jestem zmuszony wnieść tą Petycję do Pana Prezesa Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ w Polsce łamane są prawa konstytucyjne tysięcy osób w zakresie prawa do jawności postępowania, prawa do określonego werdyktu sądu - rozstrzygnięcia, które można zidentyfikować i zweryfikować w systemie prawnym co jego bytu niezależnie czy jest to system tradycyjny papierowy czy teleinformatyczny.. Niestety obecnie przekazywane mi informacje wskazują na pewne systemowe nieposłuszeństwo i nieprzestrzeganie również przez organy nadzoru obowiązującego prawa w tym Postanowień Sądu Najwyższego, oraz Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. jakby tylko dlatego, że wprowadził je poprzedni Minister Sprawiedliwości. Zmiany te były jednak zapewne powodowane koniecznością dostosowania prawa polskiego do wymogów również procesów wewnątrz wspólnotowych w ramach sądów i Trybunałów UE.

Nadmieniam, że gdyby sąd wystawił w mojej sprawie prawidłowy odpis postanowienia sądu moja skarga do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu nie zostałaby odrzucona jako niedopuszczalna tylko dlatego, że odpis były całkowicie aroganckie i nie prezentowały całej treści oryginału - obrazów tekstowych i obrazów graficznych - cech oryginału postanowienia sądu na okoliczność dokonania ich prawnej identyfikacji i weryfikacji przez Trybunał TPCZ.

Ze względu na trzyletnią stwierdzoną przewlekłość postępowania oraz liczne niezgodności w zakresie niewykonania Rozporządzenia i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z roku 2019 wniosłem do Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Przewodniczącego Rady Dialogu Społecznego oraz Rzecznika Praw Obywatelskich.

Niemniej w związku z faktem, że może zachodzić przesłanka aby zadać pytanie czy obecnie

nadzór administracyjny Pana Ministra Sprawiedliwości jest odpowiedni na okoliczność tak naprawę systemowego, masowego poświadczania nieprawdy w drodze wydawania przez sądy wypisów czy wyciągów z postanowień sądu zamiast pełnoprawnych odpisów postanowień sądu w formie wiernego odzwierciedlenia całej treści - obrazów tekstowych i obrazów graficznych (stempli i podpisów) lub kopii. Na tą okoliczność chciałem poprosić Panią Pierwszą Prezes o rozważenie sprawy nielegalnego moim zdaniem i zwyczajowo przyjętego poświadczania przez pracowników sekretariatów sądów niższego szczebla wypisów z postanowień sądu zamiast pełnoprawnych odpisów. Pracownicy sekretariatów niższego szczebla wydają dokumenty wypisów w których wielokrotnie poświadczają nieprawdę. Ponadto pracownicy Ci wykonując niekonstytucyjny wypis z postanowienia sądu, wykonują również czynność weryfikującą i nadzorującą prace orzeczników - sędziów, o czym świadczy użycie stempli o treści: „na oryginale właściwe podpisy” lub „oryginał należyście podpisano”. Pracownicy biurowi sekretariatów sądów nie mają prawa moim zdaniem do opiniowania i nadzorowania niezawisłej pracy orzeczników - sędziów. Pracownicy Ci zostali zatrudnieni do prostych czynności biurowych w sądzie i powinni wykonywać odpisy zgodnie z wytycznymi prawa w tym Rozporządzenia i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z roku 2019, niezależnie od faktu, że podpisał je Pan Minister Ziobro. Pracownicy Ci wykonują prawdopodobnie jednak czynności wydania wypisów zamiast odpisów nieświadomie lub w sposób zwyczajowy i prawdopodobnie bez użycia akt sądowych przedmiotowej sprawy ponieważ zostali tak poinstruowani przez swoich przełożonych nad którymi sprawuje nadzór obecny Minister Sprawiedliwości.

Na ten proceder godzący w prawa konstytucyjne i interes milionów Polaków do jawności postępowania sądowego w drodze uzyskania odpisu werdyktu-orzeczenia sądu, który wiernie oddaje całą jego treść w zakresie obrazów tekstowych i obrazów graficznych umożliwiającą jego prawną identyfikację i weryfikację jako aktu jurysdykcyjnego, proszę Panią Pierwszą Prezes o przyjęcie poniższej prośby o zajęcie stanowiska w drodze przyjęcia poniższej petycji.

Nadmieniam, że sprawa godzi nie tylko w interesy prawny i prawa konstytucyjne obywateli i stron postępowań sądowych poprzez ograniczenie ich praw, ale również poprzez narażenie na odszkodowania Skarb Państwa, na okoliczność wystawiania nielegalnych dokumentów nie spełniających wymogów prawnych odpisów postanowień w procesach sądowych. Szkody Skarbu Państwa na okoliczność wywołanych tym działaniem, błędów wymiaru sprawiedliwości i przewlekłości, ponownych procesów, unieważnień i odszkodowań mogą przekraczać znacznie setki milionów złotych. Dla przykładu proszę zwrócić uwagę, że w Polsce mamy około 385 sądów, jeżeli każdego pracującego dnia a jest ich 230 w roku każdy sąd wystawi tylko jeden taki dokument poświadczający nieprawdę uzyskujemy tylko jednego roku 88 550 bezprawnych dokumentów wypisów z postanowień sądu z winy sądu a za tym idą kolejne błędy w dalszych czynnościach procesowych i wydawanych zarządzeniach co stanowi błąd wymiaru sprawiedliwości i co może powodować kolosalne szkody dla Skarbu Państwa. Co istotne wystarczy, że jeden tylko dokument dotyczyłby wielkiego majątkowo sporu gospodarczego czy inwestycji to już może wywołać miliardowe szkody.

Dlatego składam tą petycję i wniosek z argumentacją.

Z poważaniem

Poznań, dnia 23.04.2025 roku

Szanowna Pani
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa
Sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

Petycja/Prośba/Wniosek

Dotyczy: łamania praw konstytucyjnych obywateli do sądu, jawności i proporcjonalności postępowania oraz prawa do uzyskania określonego, podlegającego możliwości identyfikacji i weryfikacji pełnoprawnego obowiązującego prawnie werdyktu rozpoznania sprawy przed sądem, który może podlegać zaskarżeniu w drodze należnego stronie prawa do określonego w ustawie odpisu postanowienia sądu zgodnego z wspomnianym Postanowieniem Sądu Najwyższego, Rozporządzeniem i Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości, które są łamane obecnie, prawdopodobnie systemowo co naraża na szkody wywołane niepraworządnym działaniem wymiaru sprawiedliwości strony postępowania oraz Skarb Państwa.

Witam serdecznie

Szanowna Pani
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa
Sędzia Dagmara Pawełczyk-Woicka

Należy podkreślić, że sprawa niniejszej petycji/skargi/wniosku dotyczy prawa przysługującego każdemu podmiotowi z Konstytucji RP i ustaw oraz nakazanych prawem procedur administracyjnych, a nie orzecznictwa w której sędziowie są niezawisli.

Szanowna Pani
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa.

Na wstępie petycji i skargi, wnoszę, aby moje przykłady przedstawiające „odpisy postanowień sądu”, które są nieistniejące w znaczeniu prawnie procesowym (których sentencja nie jest podpisana) lub niepraworządne konstytucyjnie wypisy lub wyciągi z postanowień sądu traktować poglądowo. Moja Petycja bowiem narusza szersze spektrum problemu, w zakresie systemowego łamania prawa konstytucyjnego do sądu w Polsce, jego jawności postępowania, proporcjonalności i prawa do uzyskania podlegającego możliwości identyfikacji i weryfikacji pełnoprawnego, obowiązującego prawnie werdyktu rozpoznania sprawy przed sądem. Minister Sprawiedliwości, Prezesi i Dyrektorzy niektórych sądów nie wywiązują się z nadzoru administracyjnego nad pracą sekretariatów sądów co wypacza zaufanie społeczeństwa do sądownictwa i niezawisłej pracy sędziów. Przewodnicząca KRS również nie zareagowała.

Dlatego wnoszę tą Petycję, Prośba i Wniosek o interwencję w zakresie zapewnienia poszanowania Konstytucji RP, prawa do sądu oraz prawa do wniesienia skutecznego a nie iluzorycznego środka zaskarżenia na podstawie ustawowego prawa do pełnoprawnego odpisu postanowienia sądu. Odpisu, który ma wszelkie cechy wymagane prawem w zakresie jego identyfikacji i weryfikacji w znaczeniu prawnie procesowym i który prezentuje całą treść oryginału postanowienia sądu zarówno obrazy tekstowe jak i obrazy graficzne, które w danym systemie - papierowym/ tradycyjnym czy teleinformatycznym, - są nieodłączną treścią i istotnymi cechami obrazami graficznymi jego elementów konstytutywnych, które sprawiają, iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego.

Nadmieniam, że sprawa godzi nie tylko w interesy prawny i prawa konstytucyjne obywateli i stron postępowań sądowych poprzez ograniczenie ich praw, ale również poprzez narażenie na odszkodowania Skarb Państwa, na okoliczność wystawiania nielegalnych dokumentów nie spełniających wymogów prawnych odpisów postanowień w procesach sądowych. Szkody Skarbu Państwa na okoliczność wywołanych tym działaniem, błędów wymiaru sprawiedliwości i przewlekłości, ponownych procesów, unieważnień i odszkodowań mogą przekraczać znacznie setki milionów złotych. Dla przykładu proszę zwrócić uwagę, że w Polsce mamy około 385

sądów, jeżeli każdego pracującego dnia a jest ich 230 w roku każdy sąd wystawi tylko jeden taki dokument poświadczający nieprawdę uzyskujemy tylko jednego roku 88 550 bezprawnych dokumentów wypisów z postanowień sądu z winy sądu, a za tym idą kolejne błędy w dalszych czynnościach procesowych i wydawanych zarządzeniach co stanowi błąd wymiaru sprawiedliwości i co może powodować kolosalne szkody dla Skarbu Państwa. Co istotne wystarczy, że jeden tylko dokument dotyczyłby wielkiego majątkowo sporu gospodarczego czy inwestycji to już może wywołać miliardowe szkody. A przyjęcie tylko jednego dokumentu niepraworządnego dziennie wydawanego przez każdy sąd wydaj się bardzo optymistyczne. Winę za tą sytuację ponoszą sądy i organy nadzoru, które nie stosują obowiązującego prawa i również Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. czym doprowadzają strony postępowania, zwykłych obywateli do bezradności procesowej odbierając również ich konstytucyjne prawa do sądu, a Skarb Państwa narażają na potencjalne roszczenia odszkodowawcze od dużych podmiotów i kancelarii, które te błędy będą potrafiły wykorzystać procesowo, również w międzynarodowych sporach.

Szanowna Pani Przewodnicząca, dlaczego moja petycja/skarga i wniosek jest tak istotna:

1. Jeżeli przykładowy odpis postanowienia sądu jest prawidłowym odpisem postanowienia sądu wydanym zgodnie z Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. § 31.1. jako odpis dokumentu z akt sądowych wówczas postanowienia te należy uznać za nieistniejące w znaczeniu prawnym procesowym, ponieważ odpis dokumentuje bezdyskusyjnie fakt, że oryginał postanowienia w dniu sporządzenia odpisu nie ma podpisów całego składu sędziowskiego zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c..
2. Jeżeli przykładowe odpisy postanowień sądu nie są prawidłowymi odpisami postanowień sądu wydanymi zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. a jedynie jakąś formą skróconego wypisu czy wyciągu na co ustawa nie pozwala, a świadczy o tym niezastosowanie się sądu do przepisów prawa w tym również do zapisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. § 100a. a w szczególności do zapisu w pkt. 2 oraz zastosowanie pieczęci o treści: „na oryginale prawidłowe podpisy” lub „oryginał należycie podpisano” to wówczas odpis postanowienia sądu nigdy nie został doręczony stronie. I obowiązek ten nadal spoczywa na Sądzie z całymi konsekwencjami prawnymi tego uchybienia i powstałej przewlekłości.

W obu przypadkach są łamane prawa konstytucyjne w zakresie prawa do sądu i jawności postępowania oraz prawo do wniesienia środka zaskarżenia. Zaskarżenie postanowienia nieistniejącego jest niedopuszczalne i podlega odrzuceniu, a złożenie wniosku o środek zaskarżenia w przypadku kiedy stronie jeszcze nie doręczono pełnoprawnego odpisu postanowienia sądu wraz z uzasadnieniem jest prawnie nieskuteczne, podlega odrzuceniu jako niedopuszczalne. W obu przypadkach dochodzi z winy sądu do łamania praw konstytucyjnych, znacznej przewlekłości postępowania, a ponadto ryzyka, że sprawy będą musiały zostać ponownie rozpatrzone, zarządzenia unieważnione, mienie zwrócone, osadzeni wypuszczeni itp. Co jawnie godzi w interes stron i finansów Skarbu Państwa na okoliczność szkód wyrządzonych bezpośrednim i niepraworządnym działaniem wymiaru sprawiedliwości.

Koniczność złożenia tej petycji/skargi i wniosku wynika bezpośrednio z krzywdy wnioskodawcy. Wnioskodawca sąd doręczył wypis na którym pracownik sekretariatu niższego szczebla zaręcza za sąd, że oryginał postanowienia jest należycie podpisany. Pracownik sądu niższego szczebla nie ma ani kompetencji ani wiedzy a tym bardziej nie został zatrudniony do czynności wizytujących i nadzorujących niezawisłą pracę orzeczników - sędziów. Pracownik sekretariatu zapewne nieświadomie wkracza w rolę orzecznika sędziego i emituje dokument, który poświadcza, że oryginał postanowienia sądu ma walor aktu jurysdykcyjnego. tak często jednak się nie dzieje. O tym, że to nie jest łatwe wykryć wadliwe, nieistniejące w znaczeniu prawnym procesowym postanowienie sądu przekonał się wnioskodawca. Który po dostaniu fałszywego wypisu zamiast odpisu musiał udać się do sądu sprawdzić oryginał postanowienia sądu na następnie złożyć kilkanaście skarg, odbył kilka spotkań i pokazywał palcem wadę. Sąd Apelacyjny w Poznaniu wykazał fakt nieistnienia postanowienia w znaczeniu prawnym procesowym po 15 miesiącach! – B – Załącznik 1. Wcześniej podczas rozpatrywania skarg administracyjnych w tym trzech skarg na przewlekłość postępowania postanowienia nieistniejącego nie wykryto. Faktu tego nie wykrył też nadzór Ministra Sprawiedliwości i Przewodniczącej KRS łącznie ponad 14 sędziów zajmujących się skargami. Odebrano wnioskodawcy prawa konstytucyjne do sądu i do wniesienia środka zaskarżenia. Uniemożliwiono wnioskodawcy skuteczne złożenie skargi do

Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu (niedopuszczalna) oraz skargi konstytucyjnej. Zatem proszę wybaczyć, ale pracownicy sekretariatów sądów, którzy są zatrudnieni do czynności łatwych biurowych i określonych w regulaminach i instrukcjach nie mają kompetencji, aby w tym zakresie zaświadczać za sąd praworządność i legalizm postanowienia sądu. Ponadto taki wypis czy wyciąg z postanowienia sądu jest niezgodny z ustawą Kodeks Postępowania Cywilnego. W sprawie wnioskodawcy z winy sądu powstała przewlekłość postępowania ponad trzy lata i wywołana błędami sądów i przewlekłością znaczna szkoda majątkowa.

Niniejsza petycja/skarga i wniosek ma na celu uchronić obywateli, przedsiębiorców i Skarb Państwa od takich szkód wywołanych błędami sądów.

Ponadto petycja/skarga i wniosek kierowane są w związku ignorowaniem przez obecnego Ministra Sprawiedliwości i nadzór sądowy zapisów Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r.

Szanowna Pani Przewodnicząca,,
przedmiotowa Petycja/Prośba/Wniosek ma związek z pogwałceniem konstytucyjnych praw do sądu moich i wielu obywateli przez sądy powszechne w tym przypadku Sady w Apelacji Poznańskiej i Warszawskiej i wydawaniem przez sądy czegoś na wzór wypisu z postanowienia sądu lub wyciągu zamiast pełnoprawnego i ustawowo zagwarantowanego jako warunek konstytucyjnych praw osoby do sądu, do jawności postępowania, i jasnej określonej informacji dotyczącej wyniku rozpoznania sprawy przez sąd w drodze uzyskania oczywistego odpisu postanowienia sądu, który zawiera wszelkie informacje pozwalające na jego prawną identyfikację i weryfikację. Nie jest przy tym istotne czy postanowienie sądu zatwierdzono i podpisano za pomocą klucza elektronicznego, będącego podpisem elektronicznym, który na odpisie dokumentu postanowienia sądu czy nakazu zapłaty musi się znajdować czy jest to podpis zgodny z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Należy podkreślić, że Skarga na postanowienie nieistniejące w znaczeniu prawno-procesowym (niepodpisane zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.) jest prawnie niedopuszczalna i podlega odrzuceniu. Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu uznaje taką skargę również za niedopuszczalną.

Chciałbym zwrócić uwagę Pani Przewodniczącej KRS, na poważny problem łamania Konstytucji RP. Początkowo otrzymując odpis postanowień sądu uważałem, że są to legalne odpisy, które wypleniają zapisy prawa i Konstytucji RP. Brak odzwierciedlenia podpisów zgodny z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. na odpisach postanowień sądu został potraktowany prawidłowo jako odpisy postanowień nieistniejących w znaczeniu prawno-procesowym. I nadal taką argumentację podtrzymuje. Sąd nie ma bowiem dowodów aby zaprzeczyć swoim odpisom postanowień sądu, które doręczył stronie. Podkreślam, że doręczanie odpisów postanowień sądu nie ma nic wspólnego z zasadą niezawisłości sędziowskiej - to jest czysta procedura administracyjna oparta na obowiązującym prawie do sądu, ustawie i Konstytucji RP.

Natomiast późniejsze manipulacje i stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie - A - załącznik nr 1, Prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu B1 - załącznik 1, 1a, Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Prezesa Sądu Rejonowego w Poznaniu B2 - załącznik nr 1 które popierają stanowisko wyrażone przez Sędziego w Sygn. akt SR Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu I Co 2128/24- B2-Załącznik 2akta, w sprawie zdefiniowania odpisu postanowienia sądu, zawarł stanowisko:
„Wnioskodawcy, jako stronie postępowania, nie jest natomiast doręczany oryginał postanowienia, ale jego odpis, na którym nie znajdują się podpisy osoby, która wydała orzeczenie. Postępowanie takie jest w pełni prawidłowe, a jego podstawą prawną jest art. 140 § 1 k.p.c., z którego wynika, że doręczeniu podlega odpis, a nie oryginał orzeczenia czy też jego kopia.”

, które jest jednoznacznie sprzeczne z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05 - wybitnego orzecznika Sędziego Sądu Najwyższego Jacka Gudowskiego. Ta jawna niepraworządność i bezprawne działanie sądu poprzez zaprzeczenie Postanowieniu Sądu Najwyższego oraz nieprzestrzeganie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. zmusiło mnie do złożenia dalszych skarg i tej Petycji/Prośby/Wniosku.

Petycja/Prośba/Wniosek na okoliczność łamania praw konstytucyjnych osoby polskiej i

mogących wystąpić znacznych szkód Skarbu Państwa na okoliczność czynu społecznie szkodliwego w stopniu większym niż znikomy, zawiniony, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia przez sądy powszechne (apelacji poznańskiej, apelacji warszawskiej) w zakresie doręczania niekonstytucyjnej, niewypełniającej wymogów ustawy formy wypisu lub wyciągu z postanowienia sądu zamiast ustawowej i jedynej dopuszczalnej konstytucyjnie formy odpisu postanowienia sądu.

Proszę Pani Przewodniczącą, aby upomniała się o konstytucyjne prawa polaków i zaapelowała do Ministra Sprawiedliwości i Prezesów Sądów do stosowania konstytucyjnych, ustawowych praw w zakresie procedury doręczania praworządnych odpisów postanowień sądu. Muszę tutaj również zaznaczyć, że Petycja/Skarga jest wynikiem działań sądów nie tylko w apelacji warszawskiej, ale też w całej apelacji poznańskiej i niewłaściwym nadzorem Ministerstwa Sprawiedliwości i Przewodniczącej KRS.

Ponadto w apelacji poznańskiej o czym informowałem w części moich skarg - sprawy skarg rozpatrują sędziowie na których skargi zostały już złożone i których niepraworządności zgodnie z art.107 par 1 Ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych skargi dotyczą. Ogranicza to moje nadzieje na rzetelne rozpatrzenie skarg i zabezpieczenie praw konstytucyjnych obywateli. Muszę zaznaczyć, że działaniami Prezesów Sądów w apelacji poznańskiej uniemożliwiono mi wniesienie skutecznego środka zaskarżenia do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu i skargi konstytucyjnej do Trybunału Konstytucyjnego.

Mając na uwadze zgłaszane wcześniej sytuacje manipulacji i przewlekłości sądów (stwierdzona trzyletnia przewlekłość na okoliczność wydania postanowienia nieistniejącego) proszę Pani Przewodniczącą o cierpliwość i wnikliwe zbadanie problemu sprawy. Nadmieniam, że petycja/skarga i wnioski są wnoszone ponieważ sądy cały czas łamią prawa obywateli i narażają Skarb Państwa na szkody. Wygląda to na pewien systemowy planowany mechanizm nie stosowania części zapisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r.

Szanowna Pani Przewodnicząca, należy podkreślić, że petycja/skarga zawiera też wniosek z prośbą:

Proszę o to aby Szanowna Pani Przewodnicząca wykonując swoją funkcję publiczną, społeczną obrony praworządności i konstytucyjnych praw po dokonaniu rozpoznania skierowała jeżeli uzna za konieczne wniosek z zapytaniem do Trybunału Konstytucyjnego w celu wydania postanowienia lub uchwały, która będzie odpowiedzią na pytanie:

Czy dokument tytułowany lub oznaczony jako odpis postanowienia sądu i doręczony stronie, który nie prezentuje wypełnienia przez Sąd Powszechny warunków formalnych postanowienia (orzeczenia) zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. koniecznych dla zaistnienia postanowienia sądu w znaczeniu prawnoprocesowym co do istoty sprawy, i nie odzwierciedla wiernie treść oryginału w zakresie wszystkich cech i walorów formalnych i ustawowych postanowienia sądu zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. pozwalających na jego prawną weryfikację i identyfikację - wypełnia warunki i uzyskuje walor pełnoprawnego Odpisu postanowienia (orzeczenia) sądu - aktu jurysdykcyjnego, z którym ustawa wiąże określone skutki prawne.

Szanowna Pani Przewodnicząca, uważam, że zatwierdzenie powyższego jest sprzeczne z zapisami prawa w związku z:

I. art.140 k.p.c

Należy zauważyć, że ustawodawca z zasady stara się o praworządność, gdzie konstytucyjne zasady jawności i proporcjonalności stanowionego prawa są zachowane. Ustawodawca nie powtarza oczywistości w każdym paragrafie, należy jedna zauważyć:

w par. 2 zapis „(...) o ile ma on cechy umożliwiające weryfikację istnienia i treści pisma lub orzeczenia w tym systemie.”

Ustawodawcy w oczywisty sposób zależy na podkreśleniu znaczenia „cechy umożliwiające weryfikację istnienia” i w tym zakresie nie ma znaczenia w jakim systemie jest sporządzone dane orzeczenie, zarządzenie czy pismo. Zapis ten jest oczywisty w przypadku dokumentacji papierowej i nie wymaga powtarzania każdorazowo.

Co również jest istotne w par. 3 jest zapis:

„W przypadku doręczenia elektronicznego pisma i orzeczenia mają postać dokumentów zawierających dane z systemu teleinformatycznego.”

Ustawodawca wskazuje, że doręczany elektronicznie odpis pisma i orzeczenia ma mieć niezbędne dane z tego systemu. Co należy rozumieć jako dosłowne oznaczenie na takim piśmie i orzeczeniu cech identyfikacyjnych umożliwiających prawnoprocesową weryfikację istnienia tego dokumentu.

Fakt, że ustawodawca w par. 1 nie powtarzał prawdy oczywistej nie oznacza, że chciał stworzyć lukę prawną dla Prezesów Sądów Powszechnych czy sekretariatów sądów. Dla każdego jednak oczywiste wydaje się odczytanie par.1 jako:

Pisma i orzeczenia doręcza się w odpisach, o ile mają one cechy umożliwiające weryfikację istnienia i treści pisma lub orzeczenia w tym, danym czy określonym systemie.

To jest prawda oczywista, jeżeli mamy obieg dokumentów papierowych to jest to system papierowy, a jeżeli elektroniczny to jest to system teleinformatyczny.

Jeżeli osoba zapłaci w sklepie gotówką otrzymuje paragon fiskalny jeżeli zapłaci elektronicznie na przykład kartą bankową również otrzymuje stosowny paragon z kasy fiskalnej. Jeżeli osoba zapłaci za parkowanie może sobie zażyczyć przesłanie paragonu elektronicznie. Niezależnie od systemu zawsze jednak dokument paragonu fiskalnego ma cechy umożliwiające weryfikację istnienia i treści w danym systemie.

II. w związku z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05 który orzekł:

„Odpisem w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym odpisem orzeczenia w rozumieniu art. 140 k.p.c., jest dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopia. Dokument ten nie musi być uwierzytelniony lub poświadczony za zgodność.”

W związku z powyższym orzeczeniem należy podkreślić, że dokument postanowienia sądu doręczany stronie, jeżeli jest doręczany w formie odpisu musi być wierną kopią oryginału, posiadającą bezwzględnie wszystkie jego cechy, musi być dokładnym odbiciem pełnej treści umożliwiającej identyfikację i weryfikację istnienia postanowienia w systemie prawnoprocesowym. Postanowienie to bowiem i ten dokument również w formie odpisu jest nośnikiem prawa stanowionego przez sąd. Strona bowiem na podstawie tego dokumentu postanowienia sądu może dokonywać dalszych czynności prawnych. Jedną z tych czynności jest możliwość zaskarżenia postanowienia również do TPCZ w Strasburgu na podstawie kopii odpisu postanowienia sądu. Niestety postanowienia nieistniejącego w znaczeniu prawnoprocesowym strona nie może prawnie zaskarżyć, taka skarga jest niedopuszczalna, a skarga/zażalenie podlega jako niedopuszczalne odrzuceniu. Nie można bowiem zaskarżyć czegoś czego prawnie nie ma – co prawnie nie istnieje. Bezwzględnie i za fakt należy uznać, że podpisy składu sędziów zgodnie z art. 324 § 3 k.p.c. i art. 330 § 1 k.p.c. na oryginale postanowienia sądu są obrazami graficznymi zawartymi w treści postanowienia sądu i co do swojej istoty są nierozdzielalnymi cechami, których nie da się oddzielić od postanowienia sądu. Postanowienie sądu bowiem bez tych cech – treści obrazów graficznych (podpisów składu sądu) co do swojej treści nie istnieje w znaczeniu prawnoprocesowym. Zatem podpisy składu sędziowskiego jako obraz graficzny są nierozdzielalną treścią, cechą i walorem postanowienia sądu i nadają mu moc prawa. Prawidłowy Odpis Postanowienia Sądu powinien zawierać wierne odwzorowanie całej treści oryginału zarówno obrazów tekstowych (druku) jak również obrazów graficznych (podpisy i stemple). Ponadto odpis postanowienia sądu nie powinien być poświadczony za zgodność a tym bardziej przez pracowników niższego szczebla..

Świadczy o tym również argumentacja Sędziego Sądu Najwyższego w Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05 wskazuje na:

„(...)chodzi zatem o dokument wiernie oddający oryginał, stanowiący jego odwzorowanie

(kopię) lub dokładne odzwierciedlenie jego treści. Metoda sporządzenia odpisu nie ma oczywiście znaczenia, w każdym razie współcześnie, w związku z rozwojem poligrafii, zdecydowanie dominują proste techniki reprograficzne, pozwalające na multiplikację dokumentów – kserografia oraz wydruki komputerowe (obrazy tekstowe i graficzne).”

Ponadto Sąd Najwyższy w Postanowieniu z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00 postanowił:

„Odpisy pisma procesowego nie muszą być podpisane ani poświadczane za zgodność z oryginałem przez stronę, jej przedstawiciela lub pełnomocnika procesowego.”

a ponadto wskazał w treści uzasadnienia:

„Dokumentu nie odzwierciedlającego wiernie treści pisma procesowego nie można uznać za odpis, choćby strona, jej przedstawiciel lub pełnomocnik procesowy poświadczyła jego zgodność z pismem procesowym.”

Kluczową rolę podpisu autora na oryginale pisma procesowego jako nierozzerwalnej treści - obrazu graficznego w treści pisma podkreśla również Postanowienie NSA z 2016-06-08 sygn. akt I OZ 533/16, w którym wskazano:

„Trafnie K. Knoppek wskazuje na następujące funkcje podpisu w obrocie prawnym: funkcję identyfikacyjną; funkcję polegającą na zamiarze określonych skutków; funkcję polegającą na wskazaniu, że dokument opatrzony podpisem zawiera wersję ostateczną danego oświadczenia, zaaprobowaną przez jego autora; funkcję zakończenia dokumentu ("Dokument w procesie cywilnym" Poznań 1993 r. s. 39-40).

Odpis dokumentu, przesłany faxem czy będący kserokopią, wskazuje na złożenie podpisu pod oryginałem pisma, wprowadzonego do nadawczego urządzenia elektronicznego, jakim jest fax. Uzyskany w ten sposób odpis dokumentu nie zwiera stampili podpisu, bowiem na oryginale dokumentu skarżąca złożyła własnoręczny podpis.”

Co bardzo istotne Sąd Najwyższy ma bardzo jednoznaczne stanowisko, które podkreśla znaczenie autorskich i własnoręcznych podpisów składu sędziowskiego pod sentencją postanowienia sądu jako konstytutywnej nierozzerwalnej treści postanowienia sądu. Obrazy graficzne prezentujące podpisy składu sędziowskiego są zatem treścią postanowienia sądu tak jak treścią postanowienia sądu jest obraz tekstu postanowienia sądu.

Na potwierdzenie powyższych argumentów przedstawiam zapis uzasadnienia do Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., Sygn. akt III CZP 29/00, gdzie wskazano:

„Znaczenie własnoręcznego podpisu na dokumencie urzędowym lub prywatnym jest oczywiste; z podpisem łączy się autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnovy z wolą osoby podpisującej, a także, w wielu wypadkach, moc prawna dokumentu. Wszystkie te atrybuty podpisu należy przypisać także podpisowi składanemu pod sentencją wyroku, przy czym, zważywszy na wagę wyroku oraz jego funkcję, nie tylko procesową, podpis pod wyrokiem staje się jednym z jego elementów konstytutywnych. Podpis pod sentencją wyroku stanowi bowiem nie tylko podstawę domniemania, że orzeczenie zostało wydane zgodnie z wolą i wiedzą sędziego, a także wyraz wiarygodności i znak przyjęcia przez sędziego odpowiedzialności za rozstrzygnięcie, ale przede wszystkim sprawia, że podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego, wydanego w ramach władzy sądowniczej, z którym ustawa wiąże określone skutki w sferze prawa publicznego oraz w zakresie stosunków prywatnoprawnych.”

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu ponadto argumentuje moc jurysdykcyjną podpisów składu sądu na postanowieniu sądu:

„A contrario, brak podpisu sędziego odejmuje „wyrokowi” jego moc jurysdykcyjną, poddaje w wątpliwość czy wręcz podważa wiarygodność orzeczenia, samo zaś rozstrzygnięcie w sposób definitywny odrywa się od sędziego, nawet jeżeli jego osoba została w komparycji jednoznacznie określona. Należy też mieć na względzie, że – co nie budzi wątpliwości judykatury ani piśmiennictwa – brak podpisu pod sentencją nie podlega uzupełnieniu, jest więc stanem trwałym, w związku z czym w aktach sprawy na stałe pozostaje dokument pozbawiony podpisu, który nie tylko łatwo sfałszować (zamienić, przerobić), ale także w

każdej chwili zakwestionować z punktu widzenia autentyczności i rzetelności. W tej sytuacji nie wymaga głębszych eksplikacji teza, że „wyrok” bez podpisu sędziego godzi w powagę władzy sądowniczej i wymiaru sprawiedliwości, a doniosłość dotyczącej go wady formalnej oraz zakres wypływających z niej skutków nie pozwalają uznać wyroku za istniejący w sensie prawnoprocesowym. Analizując rozstrzygane zagadnienie, nie można również tracić z pola widzenia faktu, że wydanie wyroku przez sędziego jest czynnością złożoną, zarówno w aspekcie intelektualnym, jak i formalnoprocesowym. Koncepcja wyroku (rozstrzygnięcia) dojrzeva w umyśle sędziego wraz z przebiegiem postępowania, jest kształtowana przez prowadzone dowody, a także argumenty stron, wiedzę prawniczą sędziego, jego doświadczenie życiowe, poczucie sprawiedliwości itd., a swój jurysdykcyjny wyraz uzyskuje, po zamknięciu rozprawy i po naradzie, w chwili spisania sentencji i podpisania jej. Nie może więc być wątpliwości co do tego, że podpis pod sentencją stanowi, ze względów już wcześniej przedstawionych, konstytutywny czynnik wyroku, jego zwińczenie. Pozostaje jeszcze do rozważenia, czy na przedstawioną wyżej ocenę może mieć wpływ fakt, że „wyrok” pozbawiony podpisu sędziego został ogłoszony. W piśmiennictwie bowiem, a także w judykaturze, podejmowane są próby przeprowadzenia dystynkcji między wyrokiem nie podpisanym i nie ogłoszonym a wyrokiem nie podpisanym, ale ogłoszonym. Z tego rozróżnienia jest wyprowadzony wniosek, że skoro doszło do ogłoszenia wyroku i związania sądu jego treścią (art. 332 § 1 k.p.c.), to o formalnoprawnym nieistnieniu wyroku nie może być mowy. Oczywiście rozważania te nie dotyczą wyroków wiążących sąd od chwili podpisania sentencji (art. 341 i 47919), brak podpisu oznacza tu bowiem brak wyroku w ogóle. Jest niewątpliwe, że ogłoszenie wyroku ma bardzo istotne znaczenie, wszystkie jego skutki mogą jednak dotyczyć tylko wyroku prawnie istniejącego, a więc takiego, którego sentencja została nie tylko spisana, ale także podpisana. Innymi słowy, przewodniczący może skutecznie ogłosić tylko wyrok prawnie istniejący, przy czym zawarty w art. 326 § 3 zwrot, że „ogłoszenia wyroku dokonuje się przez odczytanie sentencji” należy rozumieć w ten sposób, że odczytać – ze skutkiem ogłoszenia – można jedynie sentencję opatrzoną podpisem sędziego. Poza tym, między tym co zostało ogłoszone (odczytane) a tym co zostało spisane, musi zachodzić ścisła tożsamość, o której nie sposób mówić w sytuacji, gdy sentencja nie zawiera podpisów, a więc – przynajmniej w ujęciu hipotetycznym – łatwo ją zmienić lub sfałszować.”

III. w związku z Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. - Regulamin urzędowania sądów powszechnych w zapisie § 100a. a w szczególności do zapisu w pkt. 2 w treści:

„(...)Nie stosuje się wymogów zamieszczenia pieczęci urzędowej i poświadczenia za zgodność z oryginałem na przesyłanym odpisie orzeczenia(...)”

należy ponad wszelką wątpliwość podkreślić, że zapis powyższy Rozporządzenia jednoznacznie wskazuje i utożsamia wykonanie wiernego odwzorowania całej treści (obrazów tekstowych i obrazów graficznych - podpisów i stempli), kopii z wykonaniem odpisu postanowienia sądu. Zapis ten jest również zgodny z Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05, który wskazuje, że poświadczenie za zgodność z oryginałem odpisu postanowienia sądu nie jest wymagane. Określenia „nie musi” czy „nie stosuje się” nie oznacza jednak zakazu wykonania takiego poświadczenia za zgodność należy jednak podkreślić, że określenia te wskazują, aby sądy jak najmniej ingerowały w dokument odpisu postanowienia w formie wiernej kopii, który wg założenia ma odzwierciedlać wiernie całą treść - obrazy tekstowe i obrazy graficzne oryginału postanowienia sądu, które jako cechy umożliwiają jego identyfikację i weryfikację w zakresie istnienia prawno-procesowego.

Powyższe potwierdzają liczne postanowienia sądów jak na przykład:

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy, Postanowienie z dnia 11 sierpnia 2022 r. Sygn. akt VIII Gz 133/22, w którym sąd postanowił:

„Istotą odpisu, jak przyjmuje się w doktrynie i praktyce, jest odwzorowanie w dowolnej technice pełnej treści składanego pisma. Brak odpisu (kopii), który stanowiłby wierne odwzorowanie treści pisma uzasadnia twierdzenie, że jego braki formalne nie zostały uzupełnione w wyznaczonym terminie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 187, a także postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 8 czerwca 2016 r., I OZ 533/16, LEX nr

2106496).”

IV. w zawiązku z Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, który stanowi w:

§ 31.1. Odpisy dokumentów z akt sądowych sporządza się poprzez wykonanie ich kopii i opatrzenie pieczęcią urzędową (okrągłą) oraz podpisem osoby uwierzytelniającej wraz z danymi wskazanymi w § 21 ust. 1.

Powyższe Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości jednoznacznie wskazuje, że Minister Sprawiedliwości zarządza i nie godzi się na jakiekolwiek manipulowanie co do treści - obrazów tekstowych i obrazów graficznych i wizerunku dokumentów z akt sądowych. Minister Sprawiedliwości jednoznacznie zarządza określone działanie sekretariatu sądu poprzez wykonanie kopii, w zakresie procesu wydawania praworzędnych odpisów dokumentów z akt sądowych. Tu nie ma dyskusji i alternatywnego działania. Proces wykonania kopii, sekretariat sądu może dostosować do aktualnych dostępnych technik reprograficznych, pozwalających na multiplikację dokumentów - kserografia oraz scanowanie i wydruki komputerowe (obrazy tekstowe i graficzne).

V. i związku z wykazaną i podkreśloną przez Sąd Okręgowy treścią „Pouczenia” zawartą w druku sądowym doręczenia, które to nakazuje:

„(...)Do skargi należy dołączyć jej odpisy (kserokopie) i odpisy (kserokopie) jej załączników dla doręczenia ich uczestniczącym w sprawie osobom - (...) „

(powyższe oraz inne pouczenia o tym samym zapisie w treści: „odpisy (kserokopie)” - są do pobrania na stronie Biuletyn Informacji Publicznej Sąd Okręgowy w Warszawie po adresem m.in.: <https://bip.warszawa.so.gov.pl/attachments/download/11356> i dalsze)

Sąd Okręgowy w Warszawie nakazuje podmiotom i stawia tym samym na równi jako bezpośrednie zestawienie równoważne i tożsame słowa odpis = kserokopia.

Czy mając na uwadze powyższą argumentację, należy uznać za praworządny, legalny i pełnoprawny oraz istniejący w znaczeniu prawno-procesowym odpis postanowienia (orzeczenia) Sądu dokument doręczony stronie, który nie odzwierciedla wiernie całej treści oryginału (obrazy tekstowe i obrazy graficzne) a zatem wszystkich wymaganych cech orzeczenia sądu w zakresie podpisów składu sędziowskiego zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. lub poświadczenia specjalnym kodem, podpisem elektronicznym, które to treści (obrazy tekstowe i obrazy graficzne) umożliwiają prawną weryfikację i identyfikację postanowienia sądu w zakresie jego prawnego bytu jako aktu jurysdykcyjnego w danym systemie sądu, z którym ustawa wiąże określone skutki prawne?

Szanowna Pani Przewodnicząca.

Należy zauważyć, że użyty w Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05 spójnik , partykuła „albo” w zapisie: „albo jego kopia” jest właściwy dla zastosowania tylko i wyłącznie odpowiadającego znaczeniu słowa „kopii” równoważnego i adekwatnego, ekwiwalentnego zamiennika. Sądownictwo to bardzo określona szczególnie przepisami instytucja to nie jest biuro podróży i dowolność wyboru. Jeżeli lekarz zapisuje antybiotyk z penicyliną to aptekarz może wydać tylko lek z penicyliną, który ma dokładnie takie same cechy i skład. Jeżeli Sąd Najwyższy postanawia: odpis to kopia albo, to zezwala na wykonanie odpisu tylko w taki sposób aby spełnione były dokładnie warunki co do pełnego odzwierciedlenia cech i całej treści (obrazy tekstowe i obrazy graficzne) postanowienia sądu, jakie utożsamia ze sobą w znaczeniu kopia oryginału. Zatem technika wykonania przez sekretariat wydziału może wyglądać tak, że jeżeli kserokopiarka jest popsuta to można wykonać fotokopie, fax lub scan oryginału a następnie go wydrukować. Nie może natomiast sekretariat sądu czy stażysta wytwarzać własnej nieweryfikowalnej co do istnienia procesowej wersji skróconego dokumentu na wzór notarialnego wypisu czy wyciągu i nazywać to odpisem postanowienia sądu. Natomiast sekretariat sądu może i powinien zastosować Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w zapisie § 100a. a w szczególności do zapisu w pkt. 2 lub ewentualnie wykonać odpis dokumentu z akt sprawy zgodnie z Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości zgodnie z zapisem

§ 31.1.. Sekretariat nie może potwierdzać nie przedstawiając dowodów w formie wiernej odbitki oryginału za zgodność z oryginałem istnienia istotnych elementów i cech postanowienia jakim są podpisy składu sądu (obrazy graficzne w treści) i ich zgodność z ustawową. Weryfikacja zgodności i ocena pracy sędziów jest poza kompetencją sekretariatu sądu. Aptekarz też nie ma prawa zmieniać zaleceń lekarza w zakresie rodzaju substancji leczniczej dostępnej tylko na receptę. Tu nie ma dowolności, tu zalecone - nakazane jest ściśle określone prawem i przepisami prawa działanie.

Mając na uwadze powyższe wnoszę tą Petycję/prośbę/wniosek w celu powstrzymania bezprawnego procederu wydawania wypisów lub jakiejś formy wyciągów z postanowienia sądu zamiast pełnoprawnych odpisów przedstawiających wiernie całą treść (obrazy tekstowe i obrazy graficzne) i wszystkie cechy oryginału postanowienia sądu i zminimalizowania dalszych szkód obywateli i Skarbu Państwa.

Nadmieniam, że Petycja ta ma miejsce w związku z brakiem reakcji Ministra Sprawiedliwości, Przewodniczącej KRS, Prezesa i Dyrektora Sądu Apelacyjnego w Warszawie i w Poznaniu na dokonane zgłoszenie i skargi. Natomiast Prezesi Sądów w apelacji poznańskiej zaprzeczyli wyżej wspomnianemu Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05 oraz Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2019 r. jak wskazałem powyżej w przywołanych załącznikach.

Szanowna Pani Przewodnicząca, sprawa jest poważna, jeżeli Sąd Najwyższy uzna, że mam racje i sądy łamią prawo konstytucyjne jawności, proporcjonalności i prawo do możliwego do identyfikacji i weryfikacji werdyktu sądu (orzeczenia) należne stronom postępowań sądowych. To wszystkie doręczania czegoś co można określić jako wypis czy wyciąg z postanowienia sądu, będą te doręczenia wówczas uznane jako prawnie niedokonane i nie będą rodzić skutków prawnych dla stron procesów. Wszelkie czynności prawne powinny zostać powtórzone, czyli doręczenie powinno się odbyć poprawnie poprzez doręczenie praworządnego odpisu postanowienia sądu i tylko tak jak w ustawie i przepisach prawa. Nie można przesądzać czy wydane zarządzenia sądu w sytuacji kiedy odpisy nie zostały doręczone prawidłowo i skutecznie są ważne. To co robią sądy wydając wypisy zamiast praworządnych odpisów postanowień to zagrożenie dla konstytucyjnych praw do sądu, ale i możliwe zagrożenie szkodą znacznej wartości dla Skarbu Państwa.

Szanowna Pani Przewodnicząca, w apelacji poznańskiej swoimi działaniami uniemożliwiono mi złożenie Skargi Konstytucyjnej. Swoim działaniem Sąd Apelacyjny w Poznaniu uniemożliwił mi również złożenie skutecznej skargi do Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu, bada zasadność skargi na podstawie otrzymanych kopii dokumentów i kopii otrzymanego przez skarżącego odpisu postanowienia sądu. Jeżeli odpis postanowienia sądu pozbawiony jest części treści (obrazy tekstowe i obrazy graficzne) i cech umożliwiających jego identyfikację i weryfikację w zakresie zaistnienia postanowienia sądu w znaczeniu prawno-procesowym (jak w moim przypadku, brak podpisu pod sentencją C1-Załącznik 3) wówczas TPCZ może uznać skargę za niedopuszczalną B1-Załącznik nr 5. Nie można bowiem wnieść skargi na coś co prawnie nie istnieje w znaczeniu procesowym czego sąd odwoławczy nie może zweryfikować.

W apelacji warszawskiej to działanie szkodliwe i niepraworządne się powtarza i jest usprawiedliwiane przez Prezesa chyba największego Sądu Okręgowego w Polsce, który zaprzecza sam swoim pouczeniom, które są do pobrania na stronie BIP – A Załącznik nr 3.

Nie zgadzam się na oddanie orzecznictwa w sądach pracownikom biurowym sądów niższego szczebla, którzy nigdy nie byli do tego upoważnieni i nie mają w tym zakresie kompetencji. Pracownik biurowy sądów, nie jest sędzią powołanym przez Pana Prezydenta i nie ma kompetencji orzeczniczych. Pracownik biurowy, protokolant czy stażysta nie jest upoważniony również do wystawiania zobowiązaniowych dokumentów sądowych za Skarb Państwa - a to czyni. Należy zauważyć, że stwierdzenie, czy postanowienie sądu jest istniejące czy nie, nie jest takie łatwe. W załącznikach przedstawiam przykłady stwierdzenia tego po dwóch latach jak w mojej sprawie w apelacji poznańskiej. Mimo, że składałem kilkanaście skarg, pokazywałem palcem i byłem przyjęty przez Prezesów Sądów, a nikt tego nie wykrył. A tu nagle mają to stwierdzać protokolanci czy stażyści w sekretariatach sądów, i to jeszcze wbrew prawu i następnie mają za Skarb Państwa podpisywać niedopuszczalne w ustawie wypisy z postanowień sądu. A co jak poświadczą - tak jak w moim przypadku - nieprawdę jakiejś zagranicznej korporacji, która budowała np. tunel albo elektrownie i będzie potem roszczenie odszkodowawcze na miliardy złotych od Skarbu Państwa. Ponieważ stażysta wykonał i podpisał za sąd wypis z postanowienia sądu? W którym poświadczył nieprawdę? Szanując pracowników biurowych sekretariatów sądów, to nie

jest ich czynność do której zostali zatrudnieni i do której mają kwalifikacje. Zostali zatrudnieni do prac biurowych, łatwych i zgodnych z instrukcją, a nie do orzecznictwa czy weryfikacji pracy orzeczników - niezawisłych sędziów.

Dlatego pracownicy sekretariatów sądu mogą wykonać odpis zgodnie z prawem tak jak jest napisane w Rozporządzeniu i Zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości w drodze wykonania kopii, ale nie mogą wystawiać wyciągów, wypisów czy zaświadczeń ani weksli za Sąd Powszechny czy Skarb Państwa. Podkreślam tutaj, że z szacunku do pracy pracowników biurowych sądów występuję i proszę o ich ochronę ponieważ z całą pewnością wykonują czynności bezprawne nie z własnej wiedzy czy woli a na skutek pewnego nieposłuszeństwa nadzoru w zakresie stosowania przepisów i prawa lub tolerowania zwyczajowego upraszczania procedur na skutek braku szkoleń i nadzoru Ministra Sprawiedliwości. Sam fakt, że to Pan Ziobro wprowadził Rozporządzenia czy Zarządzenia z 2019 roku nie jest przesłanką do nieposłuszeństwa i ich systemowego niestosowania. Należy podkreślić, że przepisy te w zakresie doręczenia odpisów postanowień sądu były zgodne z Postanowieniem Sądu Najwyższego i Konstytucją RP w zakresie jawności postępowania sądu.

Dlatego składam petycję, wniosek i proszę o wnikliwe zbadanie sprawy systemowych wręcz uchybień i nadmieniam, że czyny zabronione w sądach dzieją się teraz również.

W związku z faktem, że walczę o prawa konstytucyjne osamotniony, a Minister Sprawiedliwości i Przewodnicząca KRS, bagatelizuje problem w sprawie uchybień Konstytucji RP i ustawom, które zagrażają powstaniem szkód moich, Polaków lub Skarbu Państwa wnoszę tą petycję/wniosek i prośbę o jej rozpatrzenie a w razie wątpliwości obronę konstytucyjnych praw obywateli i zwracam się z prośbą o rozstrzygnięcie problemu do Pani Przewodniczącej.

W załączeniu przesyłam pismo złożone do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, które zawiera pełną argumentację dotyczącą złamania konstytucyjnych praw. Przedkładałam również kilka innych kopii otrzymanych pism jako odpisów postanowień sądu. Niektóre z nich zostały już uznane za nieistniejące w znaczeniu prawnym procesowym na okoliczność, że nie były podpisane zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c..W niektórych przypadkach sądy wypierają się odpowiedzialności, ale tym samym przyznają do łamania praw konstytucyjnych. Prawa do określonego w ustawie odpisu postanowienia sądu zgodnego z powyżej wspomnianymi wytycznymi ustawowymi, Postanowieniem Sądu Najwyższego, Rozporządzenia i Zarządzenia Ministra Sprawiedliwości.

Szanowna Pani Przewodnicząca, wnoszę aby moje przykłady traktować poglądowo - to dowody na fakt, że nawet sędziowie się mylili wielokrotnie doprowadzając do ponad dwuletniej przewlekłości. Ponadto obrazują one niepodpisane sentencje postanowień sądu. Sekcja Załączników A to przykłady i argumentacja prawna naruszenia konstytucyjnych praw wynikająca ze stanowiska Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie. Sekcja B, C, D, E to przykłady i argumentacja prawna naruszenia konstytucyjnych praw wynikająca ze stanowisk Prezesów w apelacji poznańskiej i scany doręczonych stronie wypisów z postanowień sądu.

Moja Petycja/Skarga/Wniosek porusza szersze spektrum problemu, systemowego łamania konstytucyjnego prawa do sądu w Polsce, jego jawności, proporcjonalności, i podlegającego możliwości identyfikacji i weryfikacji pełnoprawnego obowiązującego prawnie werdyktu rozpoznania sprawy przed sądem. Minister Sprawiedliwości, Prezesi i Dyrektorzy Sądów nie wywiązują się z nadzoru administracyjnego nad pracą sekretariatów sądów co może niweczyć ciężką pracę orzeczniczą sędziów, których efekt autorskiej pracy - orzeczenia, nie dociera do stron postępowania. Przewodnicząca KRS również nie podjęła się działań tłumacząc to niezawisłością sędziów. Co ważne nie wszystkie wydziały sądów robią nieprawidłowo. Rozmawiałem z przewodniczącą jednego z wydziałów sądu w Gdańsku i Pani Przewodnicząca zapewniła mnie, że zgodnie z Rozporządzeniem i Postanowieniem Sądu Najwyższego wysyłane są pisma przewodnie z odpisem (kserokopią) postanowienia, które nie jest opatrzone dodatkowo pieczęcią ani poświadczeniem za zgodność.

Należy podkreślić, że sprawa petycji dotyczy procedur administracyjnych, a nie orzecznictwa w której sędziowie są niezawisli. Dlatego wnoszę tą petycję, prośbę i wnioski w zakresie zapewnienia poszanowania Konstytucji RP, prawa do sądu, ustawowego prawa do pełnoprawnego odpisu postanowienia sądu.

Szanowna Pani Przewodnicząca, należy zadać sobie pytanie czy może pracownik sekretariatu sądu wykonać prawidłowo odpis postanowienia sądu nie pobierając akt sprawy z AP, (zakładając, że akta nie zostały w formie wiernych scanów zabezpieczone w systemie

elektronicznym) - czyli nie widząc oryginału postanowienia sądu i nie wykonując dowolną techniką kopii czy scanu oryginału wykonać duplikat wydruku czystego postanowienia sądu i podpisać za sędziego. Nie ma bowiem znaczenia czy taki pracownik sekretariatu dokonałby czy nie weryfikacji prawidłowości wszelkich podpisów na oryginale, ponieważ to naprawdę jest poza jego kompetencją i kwalifikacjami.

Szanowna Pani Przewodnicząca.

Dla notariusza wykonanie odpisu bez oryginału dokumentu byłoby poważnym naruszeniem prawa. Obywatele oczekują właśnie takich transparentnych, jawnych i praworządnych działań i procedur, aby nie dochodziło do sytuacji jak w Postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r. Sygn. akt I CSK 300/18 co przypominę, gdzie wskazano:

„Przyjęcie poglądu, że wobec stwierdzenia nieistnienia tego wyroku, skarga kasacyjna pozwanego powinna podlegać odrzuceniu, rodzi realne niebezpieczeństwo dalszego funkcjonowania tego pozornego wyroku w obrocie prawnym ze wszystkimi tego faktu skutkami. Niebezpieczeństwo to jest realne jeśli zważyć, że stosownie do oświadczeń pełnomocników stron złożonych na rozprawie przed Sądem Najwyższym, posługiwali się oni odpisami zaskarżonego prawomocnego orzeczenia poświadczonymi (także wadliwie) za zgodność z oryginałem przez pracowników sekretariatu sądu, zaś kwestia braku podpisów wszystkich sędziów została wykryta dopiero po upływie dwóch lat od tej czynności i to przez Sąd Najwyższy w ramach badania sprawy w związku z wniesioną przez pozwanego skargą kasacyjną. Ani pozwany w skardze ani powódka w odpowiedzi na tę skargę nie sformułowali przy tym zarzutu związanego z tą kwestią, została ona dostrzeżona dopiero przez Sąd Najwyższy. W uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00, wskazano, że w przypadku nieistnienia orzeczenia zachodzi „konieczność stwierdzenia tego faktu przy każdej procesowej okazji, jaka powstanie w tej lub innej sprawie, oraz podjęcia stosownej czynności. Inaczej mówiąc, nieistnienie wyroku sąd musi uwzględniać w każdym stanie i stadiach sprawy, w której wyrok ten został „wydany”, a także - w formie zarzutów - we wszystkich innych sprawach, w jakich zostały podniesione, odpowiednio, przez ich uwzględnienie lub odmowę uwzględnienia”. Podzielając tę linię rozumowania, należy zaakcentować, że niewątpliwie najlepszą i najbardziej czytelną „okazją procesową” jest uchylenie pozornego orzeczenia (czynności) sądu w wyniku kontroli zainicjowanej wniesieniem przez stronę środka zaskarżenia, w rozpoznawanym przypadku, skargi kasacyjnej. W ten bowiem czytelny, zarówno dla stron, sądów, jak i innych uczestników obrotu prawnego, sposób rozstrzygnięcia zostaje wyeliminowany z obrotu prawnego, zaś sprawa wraca do etapu, na którym znajdowała się przed zdziałaniem tej czynności przez sędziów Sądu drugiej instancji.”

Ponad wszelką wątpliwość należy podkreślić, że w zakresie podpisów składu sędziowskiego zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. zachodzi jeszcze jedna istotna zależność procesowa. Prawo rozpoznaje i odróżnia jako zupełnie dwie różne co do istoty i czasu realizacji czynności prawnoprosesowe jakim są postanowienie sądu i uzasadnienie postanowienia sądu. Co do istoty sprawy nie ma uzasadnienia bez praworządnego ważnego istniejącego w znaczeniu prawnoprosesowym postanowienia sądu. Postanowienie Sądu zostaje spisane jako pierwsze i często jest pozbawione uzasadnienia z urzędu. Uzasadnienie postanowienia sądu, sąd sporządza na wniosek strony, za opłatą i ma na tą czynność określony czas od daty wpływu wniosku strony do sądu. W takim przypadku mamy do czynienia nie tylko z dwoma niezależnymi czynnościami prawnoprosesowymi, ale również co bezsprzeczne całkowicie dwoma odrębnymi dokumentami, które sąd podpisuje niezależnie w różnym czasie. Wspominam o tym ponieważ w załącznikach przedstawiam szereg dowodów gdzie wypis tytułowany jako odpis został przygotowany nie z dokumentu ale z dwóch dokumentów czyli z postanowienia sądu i uzasadnienia postanowienia sądu. Sekretariaty sądów nawet się nie pofatygowały aby poświadczyć wypisy przygotowane jako tylko wydruk obrazu tekstowego (bez obrazów graficznych) każdego dokumentu niezależnymi poświadczeniami co dodatkowo unieważnia tą formę. Należy również zaznaczyć, że w przypadku kiedy uzasadnienie postanowienia sądu sąd sporządza z urzędu ma na tą czynność tydzień od dnia podpisania postanowienia sądu. Zatem niezaprzeczalnie najpierw w terminie wcześniejszym podpisuje się postanowienie sądu a następnie w terminie późniejszym uzasadnienie. Nawet jeżeli sąd przygotował postanowienie i uzasadnienie jako jeden dokument to nie zmienia to faktu, że czynność podjęcia werdyktu i podpisania postanowienia sądu była wcześniejsza dla czynności zredagowania, spisania i podpisania uzasadnienia tego postanowienia. Obie te czynności prawnoprosesowe jakim jest sporządzenie postanowienia sądu i uzasadnienia postanowienia sądu są odrębne i wymagają

dla swojej ważności podpisania zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.. Zatem pełnoprawny odpis winien prezentować w swojej treści obrazy graficzne podpisów składu sądu zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c...

Nie można zatem usprawiedliwić wykonania i doręczania wypisu z postanowienia sądu, który już z definicji jest niekonstytucyjną formą, a ponadto potwierdza to fakt pieczętki o treści „oryginał należyście podpisano” lub „na oryginale właściwe podpisy” zastępującej właściwe dla treści postanowienia sądu i uzasadnienia obrazy graficzne podpisów składu sądu zgodnie z art. 324 § 3 oraz z art. 330 w związku z art. 13 § 2 k.p.c... Ponadto jak powołać taki dokument wypisu jako pełnoprawny jeżeli sekretariat sądu poświadcza na ostatniej stronie uzasadnienia a stron może być kilka, a ponadto nie poświadcza na stronie postanowienia, pod sentencją tam gdzie pominięto istotna treść postanowienia sądu czyli obrazy graficzne - podpisy składu sądu. Jeżeli już zakładać wydanie poświadczenia w formie wypisu to poświadczona powinna być każda strona dokumentu, a wydaje się naturalne aby poświadczane były obie odrębne czynności prawno procesowe, które sąd podjął i spisał oraz podpisał w różnym czasie jak postanowienie sądu i uzasadnienie sądu, i niezależnie od tego czy obie te czynności prawno procesowe znalazły się na jednym dokumencie. W procesach administracyjnych zdarza się, że na jednej stronie urzędy zawierają treści kilku czynności administracyjnych wymagających opatrzenia niezależnymi podpisami, odpis takiego dokumentu nie może bagatelizować tych istotnych cech treści - obrazów graficznych.

Reasumując Sąd Okręgowy w Gliwicach, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Postanowieniem z dnia 4 września 2014r. Sygn. akt VIII Pz 40/14, orzekł:

„Sąd Najwyższy w uchwale z dnia z dnia 13 marca 2002 r. III CZP 12/02 stwierdził, że jeżeli wydane na posiedzeniu niejawnym w trybie nieprocesowym postanowienie rozstrzygające co do istoty sprawy zostało skonstruowane w ten sposób, że wraz z uzasadnieniem stanowi jeden dokument, to podpisanie przez sędziego samego uzasadnienia, przy braku podpisu sentencji, pociąga za sobą ten skutek, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

W treści uzasadnienia powyższej uchwały, Sąd przytoczył uchwałę SN z dnia 26 września 2000 r., III CZP 29/00 (OSNC 2001, nr 2, poz. 25) - w której zajmował się zagadnieniem prawnej egzystencji wyroku - problemem wpływu podpisu sentencji wyroku na prawny byt orzeczenia. Wskazując na atrybuty związane z podpisem na dokumencie, takie jak autentyczność dokumentu, dopełnienie stawianych przez prawo wymagań formalnych, zgodność osnovy z wolą osoby podpisującej, a także, w wielu wypadkach, moc prawną dokumentu oraz na wagę i funkcję wyroku, wykazał, że podpis pod sentencją wyroku jest jednym z jego elementów konstytutywnych i sprawia, iż podjęta w procesie czynność sądowa uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego. A contrario, brak podpisu sędziego pozbawia "wyrok" mocy jurysdykcyjnej. (...) bez podpisu składu sądu godzi w powagę władzy sądowej i wymiaru sprawiedliwości, a doniosłość dotyczącej go wady formalnej oraz zakres wypływających z niej skutków nie pozwalają uznać wyroku za istniejący w sensie prawnoprocesowym.

Przedstawiony powyżej pogląd dotyczący prawnej egzystencji wyroku, SN w omawianej uchwale, odniósł do kwestii podpisu składu sądu pod sentencją postanowienia co do istoty sprawy, wskazując, iż podpis pod sentencją postanowienia jest - zgodnie z art. 324 § 3 w związku z art. 13 § 2 k.p.c. - warunkiem formalnym postanowienia co do istoty sprawy i powoduje, że wydane orzeczenie uzyskuje walor aktu jurysdykcyjnego, z którym ustawa wiąże określone skutki prawne. Uzasadnia to wniosek, że brak podpisu składu sądu pod sentencją orzeczenia co do istoty sprawy, które zostało wydane na posiedzeniu niejawnym i nie podlega ogłoszeniu, powoduje, że takie orzeczenie musi być uznane za nie istniejące. Argumentem wspierającym ten wniosek, w ocenie SN, jest także okoliczność, że omawiane orzeczenie, jako nie podlegające ogłoszeniu, wiąże sąd od chwili podpisania sentencji. W takim wypadku w judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że orzeczenie merytoryczne nie istnieje, jeżeli pod jego sentencją brak podpisu składu sądu.

Należy też wskazać na treść przepisu art. 358 k.p.c. , zgodnie z którym, postanowienie wydane na posiedzeniu niejawnym wiąże sąd od chwili, w której zostało podpisane wraz z uzasadnieniem, jeżeli zaś sąd postanowienia nie uzasadnia, od chwili podpisania sentencji. Zwrotu „podpisanie wraz z uzasadnieniem” nie można rozumieć w taki sposób, że sentencja postanowienia i jego uzasadnienie stanowią jedną czynność procesową, objętą jednym dokumentem, podpisanym tylko pod uzasadnieniem. Sentencja każdego postanowienia, również postanowienia nierozstrzygującego sprawy co do istoty, mającego charakter formalnoprawny, musi być podpisana przez sąd, który je wydał, niezależnie od tego, czy sporządzone zostało uzasadnienie takiego postanowienia. W wypadku sporządzenia

uzasadnienia, również dokument je zawierający podlega podpisaniu. W braku zaś podpisania sentencji postanowienie takie w sensie prawnoprocesowym nie istnieje, niezależnie od tego, czy podpisane zostało uzasadnienie (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 r. III CZP 94/02; postanowieniu z 21.01.2003r. III CZP 84/02 niepubl., czy w postanowieniu SN z 3.12.2003r. III CZ 140/03).

Rozłączność tych czynności oraz nakaz podpisania sentencji przez cały skład sądu wynika także z art. 360 k.p.c.

Nie ma natomiast znaczenia fakt, iż sędzia, sporządzając sentencję postanowienia jednocześnie z uzasadnieniem, nie podpisał sentencji, ale złożył podpis pod uzasadnieniem orzeczenia, gdyż za stanowiskiem SN zawartym w ww. uchwale należy podnieść, iż „złożenie podpisu przez skład sądu tylko pod uzasadnieniem postanowienia nie „zastępuje” ani nie „sanuje” braku podpisu pod jego sentencją, nawet jeżeli uzasadnienie zostało sporządzone jednocześnie z sentencją. Przeciwnie zapatrywanie byłoby sprzeczne z normatywnym ujęciem omawianych czynności procesowych sądu jako dwóch różnych i oddzielnych aktów”.

Reasumując brak podpisu pod sentencją postanowienia powoduje, że takie postanowienie w znaczeniu prawnoprocesowym nie istnieje.

W tej sytuacji zaskarżone postanowienie, którego sentencja nie została podpisana przez skład sądu musi być uznane za nieistniejące. Skoro tak, to zażalenie na to postanowienie, pozbawione substratu, podlega odrzuceniu (art. 373 w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.).”

Licząc na sprawiedliwość opartą na Konstytucji RP, wnoszę do Szanownej Pani Przewodniczącej tą petycję, prośbę i wniosek.

Z wyrazami szacunku

ul.

NIP:

—Załączniki:—

A załącznik 1.pdf	714 KB
A Załącznik 3.pdf	1,3 MB
B - Załącznik 1.pdf	1,1 MB
B1 - Załącznik 1.pdf	248 KB
B1 - Załącznik 1a.pdf	581 KB
B1 - Załącznik 5.pdf	488 KB
B2 - Załącznik 1.pdf	551 KB
B2 - Załącznik 2akta.pdf	3,6 MB
C1 - Załącznik 3.pdf	3,9 MB

A Załącznik 4.pdf	1,3 MB
A Załącznik 5.pdf	588 KB
B1 - Załącznik 4.pdf	793 KB
C1 - Załącznik 2.pdf	3,3 MB
C1 - Załącznik 2a.pdf	1,3 MB
C1- Załącznik 5.pdf	1,5 MB
D1 - Załącznik 1.pdf	432 KB
Prezes SA Poznań dnia 10.03.2025.pdf	832 KB